



Wybory i prezydencja – perspektywy europejskiej polityki Francji

Łukasz Maślanka

Przypadająca na pierwsze półrocze 2022 r. francuska prezydencja w Radzie UE zbiegnie się z kampanią prezydencką i parlamentarną w tym kraju. Prezydent Emmanuel Macron będzie chciał przekonać wyborców, że skutecznie wspiera interesy francuskiego biznesu w Unii i kształtuje podwaliny europejskiej mocarstwowości w oparciu o tandem francusko-niemiecki. Kontekst wyborczy może uczynić UE zakładniczką polityki wewnętrznej we Francji. Niektóre francuskie postulaty – np. pogłębianie integracji socjalnej – zwiększą podziały w Unii.

Kontekst wyborczy. Wybory prezydenckie we Francji zaplanowano na kwiecień 2022 r., zaś parlamentarne – na czerwiec 2022 r. Obydwa te wydarzenia przypadną na czas francuskiej prezydencji w Radzie UE (RUE). Macron odrzucił możliwość zamiany terminu prezydencji z innym państwem członkowskim, co świadczy o tym, że traktuje ją jako zwieńczenie pierwszej kadencji swojej prezydentury. Jej częścią była postulowana od przemówienia na Sorbonie w 2017 r. [reforma UE](#).

Macron uważa, że jego aktywność w polityce europejskiej – za której efekt uważa m.in. [rewizję dyrektywy o pracownikach delegowanych](#) czy [inicjatywy obronne](#) – wzmacnia międzynarodową rolę Francji. Podkreślenie tych osiągnięć w trakcie kampanii ma przetożyć się na wzrost nie tylko poparcia dla niego samego, ale też nastrojów euroentuzjastycznych we Francji. Macron ma nadzieję, że ryzyko zwycięstwa Marine Le Pen skłoni partnerów w UE do wspierania celów francuskiej prezydencji.

Choć ogłoszone hasło prezydencji – „Odbudowa, potęga i przynależność” – świadczy o woli pogłębiania integracji, zwłaszcza w obszarze gospodarki i bezpieczeństwa, to władze Francji dotychczas nie ujawniły jej szczegółowego planu. W oczekiwaniu na wyłonienie się w RFN nowej koalicji po wrześniowych wyborach do Bundestagu prowadzą konsultacje z wybranymi państwami. Należą do nich [kraje południowej części UE](#), ale też np. Czechy, które przejmą po Francji prezydencję.

Interwencjonizm gospodarczy. Według sondażu grupy BVA z 2019 r. 57% Francuzów popiera pogłębienie integracji UE w wymiarze socjalnym. Celem Macrona, który w polityce wewnętrznej forsował [reformy zwiększające konkurencyjność francuskiej gospodarki](#), jest przekonanie wyborców, że temu wysiłkowi towarzyszy odwrót UE od rygorystycznego budżetowego. Pandemia wzmogła więc francuską krytykę ograniczeń fiskalnych zawartych w pakcie stabilności i wzrostu. Francuska prezydencja może zaproponować, by wydatki na inwestycje rozwojowe były wyłączone z deficytu budżetowego. Jednocześnie rząd Francji zwraca uwagę na „dumping” fiskalny i socjalny w UE, co może postawić w centrum uwagi [dyskusję o europejskiej płacy minimalnej](#).

Narzędziem budowy europejskiej potęgi przemysłowej ma być dla Francji wspólne zadłużenie. Francuski sekretarz stanu ds. UE Clément Beaune stwierdził, że efekt planu odbudowy NGEU powinien zostać wzmocniony przez – również oparty na wspólnym długu – 10-letni plan inwestycyjny. Rząd Francji obawia się, że zbyt skromna pomoc dla europejskiego przemysłu może zmniejszyć jego szanse w wyścigu z konkurentami z USA i Chin.

Aż 71% Francuzów opowiedziało się w 2019 r. za aktywną rolą UE w konkurencji ze światowymi potęgami gospodarczymi. Priorytetem francuskiej prezydencji może być zatem zwiększenie liczby „europejskich czempionów” wśród największych globalnych firm. Francja dysponuje

przewagami technologicznymi w takich branżach jak przemysł [obronny](#), lotniczy, kosmiczny czy [nieemisyjne źródła energii](#). Francuskie firmy nie są jednak wystarczająco konkurencyjne (m.in. ze względu na zbyt wysokie koszty pracy), co ma uzasadniać złagodzenie unijnych zasad pomocy publicznej i przepisów antymonopolowych. [Francja skutecznie zabiegała w ostatnich latach o poparcie m.in. Niemiec](#) dla idącej w tym kierunku reformy polityki UE. Punktem spornym pozostaje jednak ekologia: Francja chce [uratować swój przemysł jądrowy](#) poprzez wpisanie tego źródła energii do tzw. zielonej taksonomii UE. Będzie też starała się rozwodnić te aspekty ogłoszonej przez KE inicjatywy „Fit for 55”, które uderzałyby w jej wzrost gospodarczy (np. rozszerzenie ETS na budownictwo i transport drogowy).

UE jako mocarstwo. Macron chce, by trwające obecnie prace nad [Kompasem Strategicznym UE](#) dobiegły końca w trakcie francuskiej prezydencji. Minister sił zbrojnych Francji Florence Parly stwierdziła, że celem Kompas jest wyposażenie Unii w „mapę drogową jej suwerenności”, co wpisuje się we francuskie pojmowanie [autonomii strategicznej UE](#). Choć Parly chce szukać „najmniejszego wspólnego mianownika” priorytetów polityki obronnej 27 państw UE, to w praktyce Francja dąży m.in. do zniesienia jednomyślności w głosowaniach nad kwestiami bezpieczeństwa i obrony w Radzie UE, czemu sprzeciwia się część państw.

Francja zmierza też do skoordynowania misji wojskowych UE z zainicjowanymi przez nią operacjami Takuba i Barkhane w Sahelu. Skupienie uwagi UE na Morzu Śródziemnym i Afryce ma pozwolić Francji na zmniejszenie tam własnego zaangażowania wojskowego z uwagi na jego niepopularność wśród Francuzów. Macron przedstawia obecność wojskową innych państw UE w Afryce jako poparcie dla ambicji budowy europejskiej „mocarstwowości”, nawet jeżeli dla części uczestników tych misji jest to problematyczne.

Istotne dla francuskiej prezydencji będzie też wspólne zwalczanie zagrożeń hybrydowych, także w cyberprzestrzeni. Parly podkreśla konieczność wypracowania procedur wykonawczych do zawartej w art. 42.7 Traktatu o UE klauzuli wzajemnej obrony, także w przypadku agresji o charakterze pozamilitarnym.

Francuska koncepcja europejskiej „potęgi” nie obejmuje jasnej odpowiedzi na to, jak UE ma reagować na agresywną politykę Rosji. [Próba otrucia Aleksieja Nawalnego, wsparcie Rosji dla pacyfikacji protestów na Białorusi](#) czy demonstracja sił na granicy rosyjsko-ukraińskiej wiosną 2021 r. nie skłoniły Francji do korekty ugodowej polityki wobec Rosji. Świadczy o tym zaproponowana przez Francję w czerwcu br. wspólnie z Niemcami inicjatywa spotkania Rady Europejskiej z rosyjskim prezydentem. Francja bagatelizuje również skierowane przeciwko sobie prowokacje strony rosyjskiej

(np. jej [działania w Afryce](#)). W trakcie prezydencji Macron może wyjść z kolejnymi inicjatywami dialogu z Rosją.

Niespójne są też francuskie cele w relacjach UE–Chiny. W grudniu 2020 r. [Francja – nie bez wahania – poparła zawarcie forsowanego przez prezydentkę niemiecką porozumienia inwestycyjnego z Chinami \(CAI\)](#). Ratyfikacja CAI w trakcie prezydencji francuskiej podkreślałaby strategiczny wymiar francusko-niemieckiego tandemu. Macron może mieć jednak problemy z uzyskaniem poparcia dla umowy ze strony eurodeputowanych własnego obozu. Na stosunki UE–Chiny mogą też wpłynąć francuskie ambicje wojskowe, gospodarcze i polityczne na Indo-Pacyfiku.

Wnioski i perspektywy. Połączenie prezydencji w RUE z kampanią wyborczą, selektywne konsultacje i kontrowersyjne postulaty wskazują na to, że Francja może oprzeć swoje przewodnictwo na polaryzacji względem wybranych państw członkowskich, które Macron postrzega jako eurosceptyczne lub nadmiernie przywiązane do dyscypliny budżetowej i swobód unijnego rynku. O skuteczności tego podejścia zdecyduje stosunek Niemiec do francuskich postulatów, poziom lęku w UE przed nastrojami populistycznymi we Francji oraz zarysowanie się alternatywy dla francuskich koncepcji gospodarczej i geopolitycznej przyszłości UE. Wyzwaniem dla Europy Środkowej będzie jednoczesna obrona swobód rynku wewnętrznego i polityki spójności.

Polska może zaznaczać poparcie dla części francuskich priorytetów: zwiększenia niezależności UE poprzez dywersyfikację łańcuchów dostaw, odporności na cyberataki i inne zagrożenia hybrydowe, uszczelnienia systemu podatkowego czy pogodzenia transformacji ekologicznej ze wzrostem gospodarczym. Udział Polski w misji Takuba w Mali mógłby nastąpić pod warunkiem zwiększenia francuskiej obecności wojskowej w Polsce. Równie istotna będzie jednak dla Polski współpraca z państwami, które za priorytet uznają współdziałanie UE z NATO w kwestiach bezpieczeństwa. Problemem dla Polski może być utożsamianie jej sprzeciwu wobec niektórych postulatów Francji z postawą antyunijną.

Ewentualny udział partii Zielonych w nowej koalicji rządzącej w Niemczech może wymusić na francuskich władzach konsultacje z RFN w zakresie polityki energetycznej, ekologicznej oraz przemysłowej oraz skorygowanie planów prezydencji. Utrzymanie zaś silnej pozycji CDU/CSU utrudni Francji promowanie postulatów interwencjonistycznych i koncepcji „Europy jako mocarstwa”. Choć stanowisko Niemiec w sprawach budżetowych i energetycznych jest dla władz Francji wyzwaniem, Macron uważa, że Francja nie może budować swoich wpływów w UE w konflikcie z Niemcami. Będzie starał się zatem utrzymać spójność tandemu francusko-niemieckiego niezależnie od wyniku wyborów w RFN.